

## WYWIADY „MERITUM”

### Tych wycieczek żal. I balu też...

Z **DOMINIKA PIKALSKĄ** ROZMAWIA MAŁGORZATA GASIK

Nastoletnie królowe i królowie życia z dobrodziejstw świata czerpali dotąd garściami. Ograniczenia stawiali rodzice i szkoła, teraz postawiła je przed nimi pandemia. Mówią, że mają już dość! Chcą wrócić do swobodnych spotkań ze znajomymi i dawnych rozrywek, ale niekoniecznie do tradycyjnej, stacjonarnej szkoły. Zdają sobie sprawę, że nauka w trybie zdalnym ma sporo wad, że wiele rzeczy przepadło bezpowrotnie, ale już przywykli, oswoili pandemiczną rzeczywistość i jakoś się w niej urządzili. Jak wygląda życie nastolatków w *lockdownie*, opowiada Dominika Pikalska, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Płocku.



**MAŁGORZATA GASIK** Tęsknisz za normalną szkołą? Taką z lekcjami, przerwami, hałasem, kłótniami, niezapowiedzianymi kartkówkami?

**DOMINIKA PIKALSKA** Tęsknię najbardziej za towarzystwem koleżanek i kolegów, codziennymi spotkaniami z nimi, wspólnymi wyjściami, oczywiście za klasówkami mniej. Są momenty, kiedy naprawdę chciałabym wrócić do tamtego świata, do znanej nam normalności, jednak to błogie siedzenie w domu podczas lekcji jest wygodniejsze i zdecydowanie przyjemniejsze dla większości uczniów. Niestety, wszyscy zdajemy sobie sprawę,

## DOMINIKA PIKALSKA • MAŁGORZATA GASIK

że nie jest to dobre na dłuższą metę i nasza nauka jest ograniczona. Nie zawsze słuchamy tak uważnie, jak w szkole tego, co mówią do nas nauczyciele.

**MAŁGORZATA GASIK** Jak wygląda twój typowy dzień?

**DOMINIKA PIKALSKA** Budzę się mniej więcej 20 minut przed pierwszą lekcją, czasami zjadam śniadanie. Lekcje trwają od 30 do 45 minut, zależnie od tego, jak zdecyduje nauczyciel. Kończę zajęcia około 14.30. Później odrabiam lekcje, uczę się do egzaminu, a wieczorem relaks – czytanie książek, słuchanie muzyki, rozmowy z koleżankami – oczywiście wszystko *online*.

**MAŁGORZATA GASIK** No właśnie – powiedz tak szczerze, między nami, jak dużo czasu spędzasz obecnie przed ekranem laptopa, smartfona?

**DOMINIKA PIKALSKA** Codziennie około 9 godzin. To o wiele więcej niż przed edukacją zdalną. Tak jak wspominałam, oprócz lekcji w szkole słucham muzyki, oglądam filmy. Z tego powodu mój wzrok trochę ucierpiał. Na początku pandemii odczuwałam też spore zmęczenie, ale teraz to już jest moja codzienność, przyzwyczałam się do tej sytuacji.

**MAŁGORZATA GASIK** Gdybyś mogła porównać swoje nastawienie do edukacji zdalnej z początku pandemii z dzisiejszym? Różniłoby się? Z tego, co pamiętam, na początku była wielka radość...

**DOMINIKA PIKALSKA** Początek rzeczywiście był super. Zdalna edukacja miała trwać dwa tygodnie. Potem ją wydłużono, ale nadal się cieszyliśmy, traktując ten czas niemal jak dodatkowe ferie. Niestety, później okazało się, że tak będzie już do wakacji. Z tego powodu uważam, że koniec 7 klasy był dla

mnie okropny. Bardzo tęskniłam za spotkaniami ze znajomymi. Tak bardzo chciałam wrócić do szkoły i spotkać koleżanki, że nawet te niezapowiedziane kartkówki nie były dla mnie straszne. Natomiast dziś, po tylu miesiącach edukacji zdalnej, nie wiem, jak odnajdę się w stacjonarnej szkole. Moim naturalnym środowiskiem są teraz lekcje *online* i siedzenie w domu niemal przez cały dzień.

**MAŁGORZATA GASIK** Potwierdzasz to, o czym mówią eksperci – według badań jeszcze kilka miesięcy temu uczniowie mieli dość pandemii i bardzo chcieli wrócić do szkoły. Jednak im dłużej trwa edukacja zdalna, tym częściej słychać, że już tego nie chcą. Boją się nadrabiania zaległości, sprawdzania notatek. Czy to jest jeden z powodów?

**DOMINIKA PIKALSKA** Ja akurat nie boję się spotkania z nauczycielami, weryfikacji wiedzy czy sprawdzania notatek...

**MAŁGORZATA GASIK** Nie boisz się, bo masz tak świetnie prowadzone notatki i wszystko umiesz, czy raczej uważasz, że część nauczycieli po prostu tak was straszy?

**DOMINIKA PIKALSKA** Nie boję się tego, ponieważ według mnie wszystko jest na podobnym poziomie jak w szkole stacjonarnej. Sprawdziany pisane zdalnie potrafią być tak samo stresujące jak te w szkole. Jednak mam wrażenie, że wszyscy tak mocno przyzwyczailiśmy się do obecnej sytuacji, że powrót do tego, co jeszcze 1,5 roku temu było normalnością, będzie dosyć stresującą zmianą. Znowu będziemy musieli się przestawić.

**MAŁGORZATA GASIK** Mówisz, że edukacja *online* jest już normalnością, dlaczego zatem niemal całe klasy funkcjonują podczas zdalnych lekcji jak uczniowie widma? Tylko imię i nazwisko w okienku...

## WYWIADY „MERITUM” TYCH WYCIECZEK ŻAŁ. I BALU TEŻ...

**DOMINIKA PIKALSKA** Podejrzewam, że po prostu większość uczniów w czasie lekcji jest jeszcze w piżamie i je śniadanie w łóżku. Nie chcą pokazywać tego, jak w danej chwili wyglądają, co robią, jak siedzą.

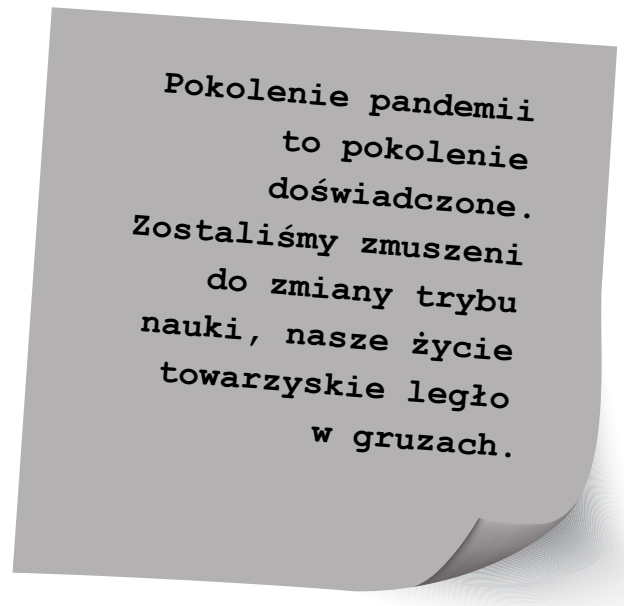
**MAŁGORZATA GASIK** Czy uważasz, że w tradycyjnej, stacjonarnej szkole czułaś się lepiej przygotowana do egzaminu ósmoklasisty niż obecnie?

**DOMINIKA PIKALSKA** Zdecydowanie tak. Podczas zdalnej lekcji nie zawsze wszystko rozumiem. Oczywiście mogę poprosić nauczyciela o wyjaśnienie, ale to jest zupełnie inna sytuacja niż w szkole tradycyjnej. Czasem zdarzy mi się zamyślić, nie usłyszeć czegoś i nie zawsze o to dopytam. W szkole było oczywiste, że jesteśmy na lekcji i uważamy. Poza tym wystarczyło czasem, że nauczyciel na kogoś spojrzat i już wiedział, że nie do końca temat został zrozumiany. Teraz to jest niemożliwe. Przez okienko kamery tego nie widać.

**MAŁGORZATA GASIK** Co jest według ciebie najlepszym elementem zdalnego nauczania? Co chętnie zachowałabyś na przyszłość?

**DOMINIKA PIKALSKA** Zdecydowanie jest to swoboda ubioru. Nigdy nie lubiłam tej szkolnej rewii mody, makijaży. Teraz nie muszę tego robić, „stroję się” tylko na spotkania ze znajomymi. Zdecydowanie chciałabym, aby tak pozostało.

**MAŁGORZATA GASIK** À propos spotkań, świat nastolatków to nie tylko szkoła. Jak bardzo zmieniło się wasze życie? Czego najbardziej Ci brakuje? Czego, z powodu pandemii, nie da się już powtórzyć?



**DOMINIKA PIKALSKA** Najbardziej brakuje mi wspólnych momentów z moją klasą – wycieczki, zielone szkoły czy choćby bal ósmoklasistów, który jest przypieczętowaniem nauki, pożegnaniem z koleżankami i nauczycielami. Od września będę uczyła się w liceum, zmienię środowisko, nawiążę nowe znajomości, będą zapewne wycieczki czy imprezy, ale to wszystko wydarzy się już z innymi ludźmi i w innym miejscu. Tego najbardziej żałuję.

**MAŁGORZATA GASIK** Pokolenie pandemii. Tak o was mówią. Co według ciebie ono oznacza?

**DOMINIKA PIKALSKA** Pokolenie pandemii to pokolenie doświadczone. Zostaliśmy zmuszeni do zmiany trybu nauki, nasze życie towarzyskie legło w gruzach. Nasi rodzice nie mieli takich problemów i w pełni korzystali z życia. Nas pandemia tego pozbawiła.

**MAŁGORZATA GASIK** Oby zatem wszystko szybko wróciło do normalności! Życzę powodzenia na egzaminie i stabilnej edukacji w liceum.

Dziękuję za rozmowę! ●